O sumie i poecie z parciem, czyli o ludzkiej twarzy ZUS-u (drabble) — Jacek Londyn

O emeryturę sum starał się w ZUS-ie,
ale w sumie wyszło, że jest na minusie.

Zdjęcie naściennych bazgrołów, które w niewyjaśnionych okolicznościach zniknęły pod warstwą farby, wyciekło do prasy, która dorzuciła trzy grosze.

Gdyby nie poeta, mający parcie na ścianę urzędu, historia nie ujrzałaby światła dziennego. Wyszło na jaw, że urzędnicy ZUS-u mogą popełnić błąd. Innymi słowy – też są ludźmi! Potwierdził to rzecznik prasowy instytucji, zapewniając, że petenta potraktują po ludzku.

Wróble na dachu urzędu ćwierkają, iż po uznaniu 50 lat pracy spędzonych na wymykaniu się wędkarzom, otrzyma świadczenia emerytalne. Ryba, która nie bierze, ma również prawo do ich pobierania.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jacek Londyn, dodano 04.06.2022 20:30

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.